GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 22,50 mk. do b. Kongresówki i Galicji 36,50 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześćłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXV. Olsztyn, na niedzielę 16. października 1921 r. Nr. 241.

Górny Śląsk.

Pszczyna, Rybnik, Katowice, Huta Królewska, Bytom kraj, wschodnia część powiatu Tarnowskie Góry i Lubliniec przypadły Polsce.

W obecnej chwili niema jeszcze urzędowego potwierdzenia tej wiadomości, ale niema także zaprzeczenia i cały świat liczy się już z tym faktem.

A w Niemczech olbrzymie zaniepokojenie.

Czytajmy kolejno wiadomości napływające:

Berlin. Ostatnie wiadomości wieczorne podkreślają ponownie, że gabinet Rzeszy znajduje się w ciężkim kryzysie i stadjum dymisji. Socjalni demokraci trwają nadal na stanowisku, że gabinet niema powodu do natychmiastowego ustąpienia. Do tego zdania przychylili się tymczasem także demokraci, z tem wprawdzie zastrzeżeniem, że konieczność ustąpienia nastąpi wtenczas, jeżeli parlament Rzeszy odmówi rządowi zaufania.

Celem wyjaśnienia tej sprawy, parlament zwołany być ma niezwłocznie po oficjalnem opublikowaniu decyzji Rady Ligi Narodów. Aby protestowi przeciwko decyzji genewskiej nadać większej powagi, ogłasza się, że koła przemysłowe i handlowe, które rokowały już z rządem w sprawie pomocy kredytowej, cofnęły obecnie swe propozycje z tem uzasadnieniem, że Niemcy bez Górnego Śląska nie posiadają wogóle żadnej gospodarczej wydajności. Na uwagę zasługuje fakt, że z pewnej strony dąży się do tego, aby po niekorzystnej dla Niemiec decyzji, anulować wszelkie dotychczas zawarte umowy, jako to traktat wersalski, ultimatum i konwencję wiesbadeńską.

Berlin. „Vorwärts“ dzisiejszy zwraca się przeciwko artykułowi Th. Wolffa w „Berliner Tageblacie“, w którym tenże na wypadek oderwania obszaru przemysłowego od Niemiec żądał bojkotu gospodarczego Polski i w którym nazwał Benesza duchowym sprawcą niekorzystnego dla Niemiec rozwiązania. Tymczasem „Berliner Tageblatt“ trwa nadal na tem stanowisku i oświadcza, że tym, którzy uważają Niemcy za quantite negligeable postępowanie to winno się dać odczuć możliwie najdotkliwiej.

Berlin. Od wczoraj napływają do Berlina bez przerwy protesty różnych partyj niemieckich G. Śląska, w których wzywa się rząd niemiecki, ażeby dokonane przez Radę Ligi Narodów rozwiązanie sprawy górnośląskiej w każdym razie odrzucił i trwał w swym oporze. Na uwagę zasługuje telegram niemieckiej partji nacjonalistycznej G. Śląska, w którym partja ta oświadcza, że poprze każde zarządzenie rządu Rzeszy, któreby było zdolne zachować G. Śląsk cały i niepodzielny dla Rzeszy.

Berlin, Niekorzystne wiadomości o G. Śląsku i krytyczne położenie doprowadziły dzisiaj do nadzwyczaj silnego wzrostu kursów obcych dewiz. Dolar stoi na 133, podczas gdy marka polska podskoczyła dzisiaj na 360.

Przebieg obrad w Genewie.

Genewa. Wczoraj o godz. pół do 11, odbyła Rada Ligi Narodów kilkugodzinne posiedzenie, a o godz. 6 drugie, by ostatecznie ustalić opinję swoją w sprawie Górnego Śląska. W ciągu obrad zostało rozstrzygnięcie faktycznie ustalone i jeszcze w ciągu wczorajszego dnia przez osobnego kurjera przesłane przewodniczącemu Rady Najwyższej Briandowi. Rada Najwyższa względnie Rada Ambasadorów zbierze się w czwartek, by zadać opinję Rady. Najdalej do soboty da Rada Najwyższa swoją zgodę. Ogłoszenie wyroku nastąpi równocześnie w Londynie, Paryżu, Rzymie i Genewie. Komunikat Rady Ligi Narodów wyjaśnia: początkowe trudności powzięcia decyzji pochodziły stąd, że głosy za Polską i za Niemcami były bardzo pomieszane. Było niemożliwem przeciągnięcie granicy, któraby nie pozostawiła części niemców Polsce, a polaków Niemcom. Rada Ligi mogła więc tylko tylko zrobić, żeby przeciągnąć granicę możliwie zgodnie z wynikami plebiscytu.

Nie sposób było usunąć trudności gospodarcze przez małe zmiany w granicy. Rada doszła do przekonania, że każda granica, któraby nie przecinała okręgu przemysłowego, zniszczyłaby wszystkie nadzieje i życzenia miarodajnej większości. Dlatego Rada Czterech polecając Radzie Najwyższej nową granicę zaproponowała udzielenie gwarancji, że w czasie przejściowym różnice gospodarcze między obu stronami zostaną wyrównane. Dlatego projekt Czterech, polecający komisję gospodarczą, przewiduje cztery okresy, różnej długości, jeden n. p. 15 lat, i cały szereg umów i układów między Polską a Niemcami, dla uregulowania takich spraw jak koleje, budowy wodne, zakłady elektryczne, zniesienie cła dla pewnych produktów, n. p. dla bydła i węgla i zatrzymania niemieckiej waluty w południowej części Górnego Śląska.

Polecając swój projekt zażądała Rada Ligi Narodów równocześnie gwarancji dla mniejszości narodowych. Rzeczoznawcy otrzymali polecenie zbadania gospodarczych, finansowych i przemysłowych potrzeb ludności. W najbliższym czasie mają rzeczoznawcy przedłożyć wyczerpujące sprawozdanie.

* * *

Paryż, 12. X. »Temps« ogłasza w postaci doniesienia z Genewy wiadomość, która ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Według tej wiadomości propozycja Rady Ligi Narodów co do podziału Górnego Śląska, treść której może być ogłoszona prawdopodobnie dopiero w sobotę, lub niedzielę, zawiera 5 punktów:

1. Część wstępna.
2. Powody, na zasadzie których Rada Ligi Narodów przychyliła się do przedłożonych projektów.
3. Objaśnienia idącej linji granicznej między Polską i Niemcami.
4. Punkty na zasadzie których, Polska i Niemcy będą upoważnione do przeprowadzenia układów.
5. Projekt o utworzeniu gospodarczego rządu dla obydwóch części Górnego Śląska w postaci komisji, która będzie strzegła czynności proponowanej organizacji.

Reakcja niemiecka wyzyskuje położenie.

U nas prasa niemiecka wschodniopruska wyzyskuje położenie dla celów reakcji. Gazety reakcyjne mówią już nawet o »Verbrechen von Genf« (»Königsb. Allg. Ztg.«). Wylicza się wszelkie szkody, które ponosić musi ludność niemiecka przez utratę dzielnic górnośląskich. Pod rubryką »Die polnische Beute« podaje się w prasie niemieckiej nazwy bogatych kopalń przyłączonych do Polski. Spadek marki niemieckiej ma być z utratą dzielnic górnośląskich ściśle związany. Wskazuje się na rzekomy fakt, że nawet pacyfiści niemieccy protestują. Faktem jest, że Niemcy w tej sprawie »niebo i ziemię« poruszają.

Górny Śląsk w sejmie pruskim.

Na posiedzeniu sejmu pruskiego w dniu 13 października poruszył prezydent sejmu socjalista Leinert sprawę Górnego Śląska. W niezwykle ostrej mowie nazwał rozwiązanie kwestji Górnego Śląska brutalnym pogwałceniem woli ludu. Przeciwko tej podburzającej przemowie prezydenta protestowali ostro niezależni socjaliści i komuniści niemieccy.

Wojska koalicyjne na G. Śląsku w pogotowiu.

Wrocław. Komisji Koalicyjnej w Opolu widoczne wynik decyzji w Genewie jest wiadomy. Komisja posiada dokładne instrukcje na wszelki wypadek. Próby bądź z polskiej bądź niemieckiej strony zmierzające do oporu przeciwko rozstrzygnięciu mają być wszelkimi środkami stłumione. Wojska koalicyjne stoją w pogotowiu. Granice są systematycznie zamknięte. Generał Le Rond zwiedza wojska w towarzystwie angielskiego i włoskiego komisarza.

Nadzieja Niemców w Anglji.

Prasa niemiecka z pewnem zadowoleniem podaje telegram następujący.

Paryż, 13 października. Poseł angielski w Paryżu oświadczył wczoraj w imieniu rządu swego Briandowi, że gabinet londyński przed ratyfikację znać musi rozstrzygnięcie w sprawie G. Śląska, ażeby stwierdzić czy zgadza się takowe z traktatem wersalskim i powierzonem Lidze Narodów zleceniem. Biuro Reutera potwierdza stanowisko rządu londyńskiego.

Briand jest podobno zdecydowany nie wdawać się w żadną dyskusję w sprawie brzmienia uchwały Ligi Narodów.

W Niemczech mają nadzieję, że w tej sprawie przyjdzie do konfliktu pomiędzy Francją i Anglją.

Królewiec, 14 października. Dzisiejsza prasa wschodniopruska całe łamy poświęca Anglji i głosom pism angielskich. Ta sama prasa jednakże stwierdza raz jeszcze, iż poseł niemiecki w Londynie odebrał na swój krok w sprawie G. Śląska od lorda Curzona odpowiedź, że jego nacisk (Drängen) nie jest na miejscu, ponieważ rząd angielski związany zobowiązaniami zdecydowany jest wypełnić takowe. Rząd angielski spodziewa się, że Niemcy zdają sobie sprawę z tego co utracić mogą i lojalnie poddadzą się rozstrzygnięciu Rady Najwyższej.

Londyn, 14 października. »Manchester Guardian« pisze w artykule wstępnym, że Anglja rozstrzygnięcie Ligi Narodów bez zastrzeżeń poprzeć musi, ażeby przez to wzmocnić autorytet Ligi. Nie jest Anglji obojętnem oświadczenie kanclerza, że utrata obwodu przemysłowego G. Śląska jest dla jego usiłowań ciosem śmiertelnym. Uchwała Ligi Narodów nie może jednak podlegać komentarzom i należy wszystko uczynić, aby takową przeprowadzić.

Przyszłość Kościoła katolickiego.

(Ciąg dalszy).

Chwilowe czy nawet stałe cofnięcie się stronnictwa politycznego centrum nie wiele dowodzi. Wzrost socjalizmu wśród ludności fabrycznej, robotniczej, daje się zauważyć nie mniej wśród polskich katolików. Socjalizm to choroba naszego czasu, która przejściowe ma znaczenie. Obecnie niestety jeszcze liczni robotnicy w socjalistach upatrują swoich obrońców i przyjaciół i to nawet robotnicy religijni. W Polsce pod tym względem nie lepiej niż w drugich krajach. Nie tak bardzo dawno temu nawet w Poznaniu zauważono, iż zdeklarowani socjaliści w tem mieście należą do bractw religijnych i z świecami postępują za Najśw. Sakramentem. Ludzie ci oczywiście nie zdają sobie sprawy z tego, że nie można być zarazem wierzącym katolikiem i socjalistą.

Hasła religijne na razie przycichły i ujawniają się hasła gospodarcze i narodowe. Jak robotnicy z przyczyn materjalnych łączą się z socjalistami, podobnież i liczni rolnicy katoliccy w niemieckich narodowcach upatrują lepsze zastępstwo dla swych interesów.

Dla tego nie można im jeszcze odmówić katolicyzmu. Wszak samo centrum oświadcza, że nie jest katolickiem lecz chrześcijańskiem stronnictwem. Wyraz „chrześcijanin“ jest oczywiście dosyć niejasny, nieokreślony i nie pojmuję, że w Polsce naśladują ten sposób wyrażania się. Dla uniknięcia nieporozumień mówmy przecież wyraźnie „katolik“, „katolicki“.

Życie religijne wśród wielkiej części niemieckich katolików jest dosyć rozbudzone, o czem wyraźnie świadczy statystyka codziennych Komunji św. Żadnym sposobem zaś nie można utożsamiać religji katolickiej z partją polityczną, choćby najlepszą. Kościół katolicki w Niemczech istniał setki

lat przed założeniem centrum i istnieć będzie choćby stronnictwo to się rozwiązało. Wcale nie trafnie zamiast katolik-Niemiec wciąż mówić i pisać „centrowiec“. Cóż to ma znaczyć »dom centrowy«? W takim domie pewnie i kobiety i dzieci od najmłodszych lat politykują? Śmieszne!

Ostatnio nawet się wydało, że i Thylessen jako i drugi morderca Erzbergera jest protestantem. Pogłoska, że Thylessen pochodzi z wybitnie katolickiej rodziny, że ma siostrę w klasztorze itd. widać umyślnie była puszczona w obieg przez nacjonalistów, by przez to mogli dowieść, że i gorliwym katolikom ten osławiony Erzberger stanął kostką w gardle.

Nie katolicyzm ginie w Niemczech lecz p r o t e s t a n t y z m, rozpadły na niezliczone odcienie i sekty a ostatnio pozbawiony kierownictwa monarchów i pomocy państwowej. Dużo protestantów wśród wykształconych klas jako i tysiące robotników z proletarjatu wielkomiejskiego nawet w istnienie Boga nie wierzą, są więc skończonymi niedowiarkami. Drugie tysiące, ba setki tysięcy, a między nimi liczni pastorzy, wierzą jeszcze w Boga ale uważają Chrystusa Pana tylko za człowieka, więc chrześcijanami już ich nazwać nie można. Zbory czy kościoły protestanckie przeważnie świecą pustkami. Najlepsze jeszcze siły, by tylko uratować wiarę, chronią się do społeczności (gromadek), do nowochrzeńców (baptystów) i innych sekt.

Krzyk rozpaczliwy gazety „Reichsbote“ w Berlinie, która to gazetą jest głównym organem pastorów, ma swoje przyczyny.

Ziemia pod »kościołami« krajowymi czy państwowymi się chwieje. Kościół powszechny, katolicki otrząśnie się z niemocy chwilowej i dzięki prawdzie i Boskim obietnicom gotuje się do zwycięstwa. Przeczuwają to dobrze bystrzy protestanci i przyjmują wiarę katolicką. I tak w ostatnim czasie nawrócili się na wiarę katolicką pastorowie dr. Albani w Saksonji, Kurt Bredow w Sachsen-Meiningen, dalej profesor uniwersytetu Curtius w Giessen. Inne koła wierzące, grupujące się około towarzystwa »Hochkirchliche Vereinigung« starają się podnieść protestantyzm naśladowaniem nabożeństwa katolickiego. Nic to jednak nie pomoże, bo jak może być Msza św., Spowiedź z rozgrzeszeniem i Komunja św. bez prawdziwych kapłanów? Gdzie niema Sakramentu kapłaństwa tam nie może być i Ofiary Mszy św. i prawdziwych Sakramentów z wyjątkiem Chrztu, którego to i świecki udzielać może.

Przegląd polityczny.

Polska.

Skirmunt o stosunkach polsko sowjeckich.

Warszawa, (EE.) Minister Skirmunt w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi dziennika »Het Vaterland«, wyraził przekonanie, że postulaty polskie będą przyjęte przez Rosję sowjecką. Rząd polski jest daleki od wszczynania konfliktu z Sowjetami, wymaga tylko lojalnego wykonania traktatu. Minister kategorycznie zaprzeczył oskarżeniom Sowjetów, jakoby w Polsce istniały wspomagane przez Rząd organizacje przeciw sowjeckie.

Polska flota bałtycka.

Jak pięknie rozwija się polska flota bałtycka, najlepszym tego dowodem zaniepokojenie prasy niemieckiej. »Danziger N. Nachrichten« zamieszczając w tym duchu artykuł oświadczają, iż Puck przybiera charakter portu wojennego, przyczem wymienia, iż do Pucka przybyć mają trzy torpedowce, przyznane Polsce traktatem wersalskim.

Na brzegu puckim wznoszą się cztery latarnie morskie. W szkołach morskich przygotowuje się oficerów i żołnierzy do marynarki wojskowej i handlowej. Flotyla wiślana składa się z 19 większych i 30 mniejszych statków, które oddały niemało zasług w odpieraniu napadów bolszewickich. W polskiej marynarce służy obecnie 246 oficerów.

Torpedowce które przeznaczone zostały Polsce, pochodzą z b. marynarki niemieckiej. Wymiary ich wynoszą 60 metrów długości, 620 metrów szerokości a 330 do 350 ton zanurzenia w wodzie. Płyną z szybkości 25 — 30 mil morskich na godzinę. Zao patrzone są w dwie armatki szybkostrzałowe. Torpedowce zbudowane zostały w Szczecinie.

Niemcy.

Wiele Niemcy płacą podatku.

Przyjmując obecną ludność państwa niemieckiego na 60 miljonów głów, przeciętny ciężar dla każdej głowy niemieckiej z tytułu reparacji i okupacji wypadnie na 1250 marek papierowych.

Jeżeli zaś do tego dodać koszta administracji państwowej, wynoszącej 92 miljardy to wypadnie ich na głowę aż 1500 mk. papierowych.

Razem przeciętnie na każdą głowę niemiecką wypadnie obciążenie, wynoszące 2750 marek papierowych rocznie.

Na konferencji brukselskiej ekonomiści całej Europy obliczyli przeciętny dochód niemiecki na głowę równający się 3900 mk. papierowych. Dziś wobec podwyższenia zarobków, przeciętny dochód na głowę wypada 5000 mk. papierowych.

Stąd wniosek, że każdy członek społeczeństwa niemieckiego, bez względu na wiek, płeć i zdolność do pracy, dźwiga ciężar, wynoszący 55 proc. jego dochodu.

Przymierze odporne Polski z Rumunją.

Konwencja o przymierzu odpornem między Rzecząpospolitą a królestwem Rumunji, posiada brzmienie następujące:

Naczelnik Państwa Polskiego Józef Piłsudski wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy wiadomem czyni: W myśl ustawy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 5 lipca 1921 r. i po rozpatrzeniu i zbadaniu postanowień niniejszej konwencji, treści następującej: Konwencja o przymierzu odpornem między Rzecząpospolitą Polską a królestwem Rumunji. Z silnem postanowieniem utrzymania pokoju uzyskanego za cenę tylu ofiar Naczelnik Państwa Rzeczypospolitej Polskiej i Jego Królewska Mość król Rumunji doszli do porozumienia co do zawarcia konwencji o przymierzu odpornem. W tym celu zamianowali swoimi pełnomocnikami Naczelnik Państwa Rzeczypospolitej księcia Eustachego Sapiehę, swego ministra spraw zagranicznych, Jego Królewska Mość król Rumunji p. Take Jonescu, swego ministra spraw zagranicznych, którzy wręczywszy sobie nawzajem swoje pełnomocnictwa uznane za dobre i sporządzone we właściwej formie zgodzili się co do następujących artykułów: 1) Polska i Rumunja zobowiązują się wspomagać wzajemnie na wypadek, gdyby jedno z nich zostało zaatakowane bez dania powodu ze swej strony na swoich obecnych granicach wschodnich. W następstwie tego gdyby jedno z obydwu państw zostało bez dania powodu ze swej strony napadnięte, drugie będzie się uważało za będące w stanie wojny i udzieli mu zbrojnej pomocy. 2) Celem uzgodnienia swoich wysiłków pokojowych oba rządy zobowiązują się do porozumiewania w sprawach polityki zewnętrznej, dotyczącej ich stosunku z ich wschodnimi sąsiadami. Konwencja wojskowa określi sposób, w jaki oba kraje udzielą sobie w danym wypadku pomocy. Konwencja ta poddana będzie tym samym warunkom, jak i obecna konwencja co do czasu trwania i ewentualnego wypowiedzenia. 4 Jeśli mimo swoich wysiłków pokojowych oba państwa znajdą się w stanie wojny obronnej stosownie do artykułu 1, zobowiązują się nie rokować ani nie zawierać zawieszenia broni ani pokoju jedno bez drugiego. 5) Czas trwania niniejszej konwencji oznacza się na lat 5, począwszy od jej podpisania, lecz każdy z obu rządów może ją wypowiedzieć po 2 latach, uprzedzając drugi rząd na 6 miesięcy naprzód. 6) Żadna z wysokich stron układających się nie będzie mogła zawrzeć przymierza z trzeciem mocarstwem bez uprzedniego porozumienia się z drugiem. Wyłączone są od tego warunku przymierza, zmierzające do utrzymania traktatów wspólnie już przez Rumunję i Polskę podpisanych. Takie przymierza będą musiały jednak być podawane do wiadomości. Rząd polski oświadcza, że zna układy Rumunji z innemi państwami, zawarte celem utrzymania traktatów w Trianon i w Neuilly, układy, które będą mogły być przekształcone na traktat przymierza. Rząd Rumunji oświadcza, że zna układy Polski z republiką francuską. 7) Niniejsza konwencja podana zostania do wiadomości Ligi Narodów stosownie do traktatu wersalskiego. Konwencja niniejsza będzie ratyfikowana i dokumenty ratyfikacyjne będą wymienione w Bukareszcie możliwie rychło, na dowód czego pełnomocnicy podpisali niniejszą konwencję i opatrzyli ją swemi pieczęciami. Dan w Bukareszcie, w 2 egzemplarzach 3 marca 1921 r. — (L. S.) Take Jonescu (L. S.) Eustachy Sapieha – uznaliśmy je i uznajemy za słuszne i oświadczamy, że konwencja niniejsza została przyjęta, ratyfikowana, zatwierdzona i przyrzekamí, że postanowienia jej będą niezmiennie zachowane. Na dowód tego wydaliśmy akt niniejszy zaopatrzony pieczęcią Rzeczypospolitej. W Warszawie, 18 lipsu 1921 r. J Piłsudski, minister spraw zagranicznych Skirmuntt.

Protokół. Niżej podpisani zebrali się celem przeprowadzenia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji o przymierzu odpornem, zawartem w Bukareszcie 6 marca 1921 między Rumunją a Rzeczypospolitą Polską, podpisanych przez Jego Królewską Mość króla Rumunji i p. prezydenta Rzeczypospolitej. Po zbadaniu i uznaniu dokumentów ratyfikacyjnych za dokładne i zgodne ze sobą, dokonano ich wymiany. Przy tej sposobności stwierdzamy, że protokóły a), b) i c) oraz deklaracja, stanowiące część nierozdzielną z konwencją o przymierzu odpornem, będą uznane za ratyfikowane na równi z tą konwencją, aczkolwiek nie zostały zamieszczone w dokumencie ratyfikacyjnym. Na dowód czego niżej podpisani sporządzili niniejszy protokół podpisany w 2 egzemplarzach i przyłożyli na nich swoje pieczęcie. Działo się w Bukareszcie 25 lipca 1921 r. — (L. S.) Take Jonescu. (L. S.) Al Skrzyński.

Szkoła gospodarcza dla dziewcząt.

Z dniem 1 listopada br. Pomorska Izba Rolnicza otwiera w Ostrowitem pod Golubiem (poczta Ostrowite, pow. wąbrzeski) szkołę gospodarczą dla dziewcząt wiejskich. Szkoła ta ma na celu nietylko przygotowanie dobrych i umiejętnych gospodyń, ale również głównie starać się będzie rozwinąć między naszemi dziewczętami umiłowanie do kraju i języka ojczystego i wychować zastęp Polek obywatelek. Wykładać się będzie: religię, historję, i język polski, higjenę i ratownictwo w nagłych wypadkach, rachunkowość gospodarczą, pogadanki przyrodnicze, społeczne i geografję, oraz teoretycznie i praktycznie: gotowanie, pieczenie i zaprawienie owoców, mięs i jarzyn, pranie i prasowanie, krój i szycie, tkactwo z lnu i wełny, hodowlę bydła, trzody i ptactwa, mleczarstwo, ogrodnictwo i warzywnictwo, bartnictwo. Uczenice mają mieć skończonych lat 16 i zgłaszając się winny przedłożyć: metrykę, świadectwo moralności od swego proboszcza, zezwolenie rodziców i świadectwo szkolne. Kurs trwa 11 miesięcy (pierwszy kurs jako spóźniony krótszy), opłata za mieszkanie i utrzymanie 1 centnar (50 kg) żyta miesięcznie lub równoważnik w pieniądzach lub tłuszczach. Opłata szkolna 2 centnary żyta za cały kurs, lub równoważnik w pieniądzach. Kurs ma się rozpocząć i listopada.

* *
*

Patronat szkół przy Związku Polaków w Prusach Wschodnich gotów jest umieścić w tej szkole gospodarczej kilka panien pochodzących z Powiśla, Warmji i Mazur. Zgłoszenia należy stosować albo do najbliższego biura związkowego (p. Baczewski w Olsztynie, p. Bartsch w Sztumie, p. Pilarczyk w Kwidzynie) albo wprost do Patronatu Szkół (hr. Sierakowska Waplewo p. Gr. Waplitz). Rodzice chcący wysłać córki swoje do powyżej wymienionej szkoły niech jak najśpiesznie się zgłoszą.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich.
Patronat Szkół.

KRONIKA.

Olsztyn, 15 października 1921.

Kalendarz na poniedziałek: Wiktora, Andrzeja z Kr.
Wschód słońca o g. 6,30; zachód o g. 5,0

— **Reakcja w Prusach Wschodnich.** Socjalistyczna „Königsberger Volkszeitung« wita z zadowoleniem jedność wszystkich partji lewicowych w zwalczaniu »Orgeschów« wschodniopruskich i „Heimatbundu«. Prasa lewicowa królewiecka stwierdza, że gazety nacjonalistyczne nie zbijają faktów podanych w »Königsberger Volkszeitung«.

Dowiadujemy się również, że w sprawie zbrojnej organizacji „Heimatbundu“ partja socjalistycza wystosowała zapytanie w sejmie pruskim. Blok obywatelski atoli odrzucił porachunek z ministrem Dominikusem, ponieważ rzekomo zapaść musi najpierw decyzja w sprawie G. Śląska (!).

Organ socjalistyczny stwierdza iż rzeczywistym powodem stanowiska bloku obywatelskiego w tej sprawie jest o b a w a p r z e d p r a w d ą.

— **Pastor Skowronnek** w Trelkowie pisze w swoim ogłupiającym lud mazurski »Pruskim Przyjacielu«:

Polski podszczuwacz pobity.

B e u t h e n, 3go października. Radzionkowo w powiecie Beuthen uważano dotąd niby twierdzę polskości. Ludność i obrona gminna wnet całkiem polskie. Przed kilka dniami tam się ukazał polski podszczuwacz, który w Katowicach się był opatrywał w wiele pieniędzy. W Radzionkowie miał natchnioną mowę podszczuwającą, skończając wiwatem na Polskę. Ale natychmiast rzuciło się zgromadzenie nań, szympując na wszystkie od Polski kongresowej przekupione wodzowie, którzy tylko swe worki napełnili a lud w nędzę zaprowadzili. A pobili tego szczuwacza. O pomoc wołającego i uciekającego straż miejska do lazaretu zawieść musiała. Tak już niejednemu się tam na Górnym Śląsku stało i się stać będzie, aż Polacy uwierzą, że nawet polskie Górnoślązacy o przyłączeniu do Polski nic nie chcą teraz wiedzieć, gdyż obłudę i oszukaństwo Polaków poznali którzy z pomocą francuską wyzyskaniem Górnego Śląska się tylko ratować chcą.

Z Warmji.

— **Częściowe zaćmienie księżyca nastąpi dnia 16 bm.** w nocy z 16 na 17 bm., to jest z niedzieli na poniedziałek. Zaćmienie będzie prawie całkowite: w momencie największej fazy (o godz. 11 min. 54 w nocy) średnica księżyca w 15/16 pogrążona będzie w cień ziemi i pozostanie widoczny w zwykłem białem świetle tylko mały, dolny skrawek tarczy. Początek zaćmienia nastąpi o godz. 10 m. 14; o tej minucie na wschodniej połowie obwodu tarczy księżyca, nieco ku górze, ukaże się ciemny rąbek, który rosnąc stopniowo, o godz. 11 m. 54 rozpostrze się na 97 % powierzchni tarczy, poczem znowu — że wszystko na świecie przemija — szarość zacznie schodzić z tarczy, najprzód wolno, potem coraz szybciej i koniec zaćmienia nastąpi około 1,34 Ostatni skrawek cienia opuści księżyc z prawej tarczy, nieco ku dołowi. Momenty powyższe początku i końca będą zupełnie jednakowe wszędzie, gdzie wogóle uda się zaobserwować zaćmienie, posłużyć więc mogą, szczególnie na wsi, do regulowania zegarów.

Kto dla tych czy innych powodów nie zaobserwuje niedzielnego zaćmienia księżyca, będzie mógł zobaczyć następnie nie wcześniej, niż 2 marca 1923 roku, i to o wiele mniej okazale.

* **Olsztyn.** Na ostatnim targu płacono za funt masła 23—25 marek. Grzybów była wielka ilość, żądano 1—4 marek za miarkę. Za gęsi zabite dawano 6 marek za funt. Targ był bardzo ożywiony, a powietrze miłe i ciepłe.

— Pomimo iż jesień już zaczęła swoje panowanie, jednakże mamy jeszcze dni śliczne. Przymrozki nocne bielą pola i dachy, lecz wnet zniknie cienka warstwa szronu pod ciepłemi strzałami słońca. Drze-

wa jeszcze nie zgubiły szemrzącej sukienki, zarumienione stoją i piękne, chociaż nie długo potrwa ich piękność.

Straszono nas tego roku wczesną zimą. Już we wrześniu zaczęli rolnicy z gorączkowym pospiechem zbierać z pól kartofle. Przestraszyły ich zimne dni które mieliśmy w wrześniu jeszcze więcej. Na początku października już kończono na polach zbieranie ziemniaków. A teraz w połowie października już prawie wszystkie pola są puste. Nawet brukiew, marchew i buraki już z pól uprzątnięto. Jednakże, jak się wydaje, sroga pani zima nie nadejdzie jak mniemano. We Francji i Anglji są obecnie tak gorące dni jak w lecie. W Paryżu podniosła się temperatura na 27—28 stopni Celzjusza. W Strassburgu nawet na 30 stopni. W Londynie panują obecnie także niezwykłe upały. Przedewszystkiem są noce nadzwyczaj ciepłe i miłe. Może i dla nas nadejdą jeszcze śliczne ciepłe dni Francji i Anglji.

— W tym roku jak i po inne lata uderzył często piorun w budynki, które spaliły się doszczętnie. Przy odbudowaniu poleca się nie budować nowych budynków na tem miejscu, gdzie się poprzednio znajdowały, gdyż w ziemi znajduje się jak rzeczoznawcy twierdzą woda, która jest dobrym przewodem dla elektryczności. Sołtysi i żandarmi powinni zwrócić na to uwagę budującym.

— Przeszłej środy pojechali kupiec drzewa Kakuschke i K. Krex stąd samochodem do Fleminga, by tam załatwić jakiś interes. Pan Kr. kierował sam samochodem. Jadąc do domu chciał niedaleko majątku Adl. Gradtken wyminąć jadący w przeciwną stronę powóz, przyczem wjechał z całym rozpędem w rów przy szosie. Dopiero o 2 godzinie znalazł inspektor majątku zdruzgotany samochód i obydwóch panów leżących bez przytomności na zi - mi. Kakuschke zmarł wkrótce, a Krex jest ciężko chory. — Ogień wybuchł wczoraj wieczorem o 1/211 w mieszkaniu Findlinga przy ulicy Długiej (Langgasse) Wszystkie sprzęty domowe stały się pastwą płomieni. Straż pożarna pracowała całą noc.

Z Powiśla.

* **Sztum.** Chłopcy, którzy się zgłosili w biurze w Sztumie celem wstąpienia na wyższe szkoły w Polsce zechcą się jak najprędzej stawić do omówienia małej sprawy na biurze Związku Polaków w Sztumie, Synagogenstr. 31.

* **Kwidzyn.** Uczeń E. Fenzke jechał pewnego dnia rowerem i spadł z niego tak nieszczęśliwie, że musiano zawołać telefonicznie samochód sanitarny, który go zawiózł do domu chorych, gdzie umarł nie odzyskawszy przytomności. — Aresztowano tu przed kilku dniami kupca Dreyera z Królewca, który skradł w pewnym lokalu w Kisielicach 120 mk.

* r. **Malbork.** »Ein bekehrter Pole«. Takim tytułem ozdabia »Marienburger Zeitung« artykulik omawiający zdradę Kowalskiego w Raciborzu. A więc Niemcy uważają takich ludzi za „nawróconych". Powinszować im trzeba podobnych nabytków.

* **Elbląg.** Jakiś człowiek w stanie nietrzeźwym wybrał sobie tor tramwajowy za legowisko. Bez mała nie przepłacił tego życiem. Ludzie zauważywszy pijanego, zawołali na kierownika tramwaju, by przystanął, poczem ściągnięto śpiącego z ulicy. — Na polu niedaleko koszar bawili się dzieci paląc zielsko od kartofli. 5-letnie dziecko wdowy Hill poszło za blisko ognia i sukienki na niem zaczęły się palić. Dzieci inne pozostawiły płaczące dziecko i uciekły. Biedne dziecko odniosło tak dotkliwe poparzenia, że musiano je zawieść do domu chorych. — Pewna nauczycielka jechała przed paru dniami pociągiem. Do przedziału wszedł około 35 lat liczący człowiek, który na sąsiedniej stacji wyszedł. Później dopiero spostrzegła owa nauczycielka, że jej braknie kuferka, w którym znajdowało się za 4000 marek ubrań, bielizny itd.

Z Mazur.

* r. **Nibork.** »Neidenburger Zeitung« podaje w najświeższym numerze wiadomości kościelne, z których wynika że nabożeństwa dla ewangielickich Mazurów w poszczególnych wioskach odprawiać będą następujący pastorowie: Drwenski (Drwęski), Mrotzek (Mroczek), Gryczewski i Bury. A więc wszystko czysto polskie nazwiska.

Z drugich części Prus Wschodnich.

* r. **Królewiec.** Królewiecki organ komunistów »Die Rote Fahne« zamieszcza odezwę, w które; komuniści wzywają wszystkie partje socjalistyczne do urządzania masowych zebrań protestacyjnych z powodu wykrytej przez »Königsb. Volkszeitung« antyrepublikańskiej roboty wschodniopruskich reakcjonistów.

* **Gierdawa.** Jednej z przeszłych nocy włamali się złodzieje do lokalu kupca Kanowitza. Skradli tam towarów za 20000 marek. Prawdopodobnie udali się złodzieje z łupem do Królewca.

* **Głąbin.** Przed niedawnym czasem zniknął bez śladu 17 letni syn gospodarza Hardta w Pilkałach. Przed paru dniami został opercwany na ślepą kiszkę. Aresztowano tu robotnika Krause który się rozwiódł z żoną i spotkawszy ją w pewnym lokalu został jej z zazdrości nożem kilka ran. — Pewnemu obywatelowi tutejszem skradli złodzieje za 1 700 marek ubrań.

Z Polski

* **Gdańsk.** Komendant francuskiej eskadry bałtyckiej u prezydenta Senatu gdańskiego, Sahma. Kapitan Douxrami, komendant francuskiej eskadry bałtyckiej, złożył wczoraj prezydentowi Senatu gdańskiego, Sahmowi, wizytę. Prezydent Senatu rewizytował zaś dziś kapitana Douxrami na francuskim statku wojennym »Marne«.

— Wicekonsulem hiszpańskim w Gdańsku mianowany został kupiec Kurt Block w Wrzeszczu.

— Strajk robotników, zatrudnionych w przemyśle drzewnym nad Wisłą w wolnem mieście Gdańsku, rozpoczął się zeszłej soboty z powodu nieprzyznania im przez pracodawców żądanej podwyżki.

— Otwarcie kursów wyższej szkoły handlowej. W dniu 31 bm. odbędzie się kursów przy gdańskiej wyższej szkole handlowej w ubikacjach politechniki. Program kursów składa się z dziedziny gospodarstwa ludowego, prawa i języków.

— Tydzień na rzecz chorych na gruźlicę. Specjalne znaczki pocztowe, które wydane zostaną z okazji tygodnia na rzecz chorych na gruźlicę, sprzedawane będą dopiero od przyszłej niedzieli, jako w dniu otwarcia tygodnia na rzecz chorych na gruźlicę.

Celem dalszego prowadzenia dzieła w Jankowie, stworzone ma być Towarzystwo, celem zwalczania gruźlicy w wolnem mieście Gdańska. Uchwała o założeniu tego towarzystwa zapaść ma w sobotę w południe w sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszu. Na posiedzenie to zaproszono wszystkich członków komisji głównej i podkomisji. Nowe towarzystwo pomóc ma w dalszym załatwieniu spraw, wynikających z zbierania składek na rzecz lecznicy w Jankowie.

Do członków Związku Polaków z Powiśla.

Z powodu konferencji w jeneralnym sekretarjacie Z. P. w Olsztynie. Panowie Pilarczyk i Bartsch w dzień 18 bm. nie będą urzędowali w biurach związkowych w Kwidzynie wzgl. w Sztumie. Biura natomiast będą otwarte. Uprasza się w ten dzień życzenia swoje podawać urzędującej sekretarce w biurze.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich.
Jeneralny sekretarz.

* **Grudziądz.** (Pożegnanie Międzysojuszniczej Komisji Granicznej.) W sobotę wieczorem w Królewskim Dworze Międzysojuszniczą Komisja Graniczna żegnała, przed opuszczeniem naszego miasta, w osobach przedstawicieli władzy wojskowej i cywilnej, Rady Miejskiej i prasy, Grudziądz cały gdzie przebywała od roku.

Przy stołach ładnie ubranych kwiatami biało-czerwonymi, obok pułkownika japońskiego p. Naomici Oki, który jako najstarszy rangą przodował, zasiadały starościna Ossowska i generałowa Zielińska.

Pierwszy zabrał głos pułk. Oki, który w języku ojczystym, z tłomaczem, dziękował za szczere przyjęcie jakiego doznała komisja w Grudziądzu.

Potem kolejno zabierali głos wszyscy komisarze pułk. Bogder, (Anglik), pułk. Gardant (Francuz) i p. Kulerski (Polak) tłomacząc niebecność pułk. Tonini (Włocha) z powodu obłożnej choroby.

Prezydent miasta p. Włodek dziękował i żegnał w imieniu miasta Komisarzy i gen. Zieliński w imieniu polskiego korpusu oficerskiego.

Podkreślając braterstwo broni i honor wojskowy, jakie tu u oficerów z komisji panowały, na wzór starych bohaterskich, rycerskich zwyczajów wojskowych w Japonji, Anglji, Włoszech, Francji i Polsce, wyraził życzenie, aby zapanowały na nowo w świecie całym i aby zwyczajom barbarzyńskim jakie panowały w ostatniej wojnie kres położyć.

* **Skarszewy.** Wojewoda pomorski mianował p. Domniczaka z Kościerzyny komisarycznym burmistrzem miasta naszego. W poniedziałek przed południem odbyło się posiedzenie rady miejskiej i zarazem wprowadzenie nowego burmistrza przez starostę w urząd.

— Tutejszy magistrat oświadczył, iż wybrany tymczasowym burmistrzem skarszewskim p. Umfeld nie jest Niemcem, lecz pochodzącym z Mazur Polakiem. Okazał też jawnie swe polskie usposobienie, gdyż przy plebiscycie głosował za Polską a później należał do polskich towarzystw Lutni i Sokoła. Jako sekretarz miejski w Skarszewach oddał swą pilną i ofiarną pracą miastu wielkie usługi. — Tem samem upada zarzut, uczyniony polskim radnym miejskim, iż przy wyborze burmistrza oddali swe głosy na Niemca.

* **Kościerzyna.** Właściciel browaru, p. Jan Żynda, z Detroit w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, bawiący od roku w kraju, złożył na upiększenie wnętrza kościoła parafjalnego wspaniały dar w kwocie 10 000 mk. niem, które deponował w pewnym banku w Gdańsku. Prócz tego ofiarował p Żynda jeszcze dalsze kwoty na cele dobroczynne

* **Poznań.** Na wiecu niedzielnym kupiectwa, przemysłu i handlu uchwalono wysłać do ministra skarbu, dr. Michalskiego, telegram z wyrazami uznania dla jego programu finansowego. Telegram, który wysłano, ma treść następującą:

Kupiectwo, przemysł, rzemiosło i stany pokrewne miasta Poznania zebrane na wiecu przedwyborczym w dniu 9. października wyrażają Panu Ministrowi gorące uznanie dla zamierzonych przedsięwzięć skierowanych do uzdrowienia gospodarki kraju, które znalazły swój wyraz w expose Pana Ministra, oraz proszą o ścisłe i konsekwentne przeprowadzenie swego programu.

Komitet wyborczy odrodzenia gospodarczego Polski na miasto Poznań, Kantaka 8.

Rozmaitości.

Ludzie, którzy się za życia sprzedają.

Uniwersytet w Marburgu publicznie donosi, że bardzo wielu ludzi zwraca się do tamtejszego instytutu anatomicznego, chcąc sprzedać swoje własne ciało. Prawie codziennie przychodzą ludzie, którzy chcą się sprzedać. O wiele liczniejsze są pismienne propozycje, które pochodzą zwykle od młodych ludzi. Jest to dowodem, na jak niskim poziomie moralnym znajduje się pewna kategorja młodzieży dzisiejszej. Często rozchodzi się sprzedającemu swoje ciało o to, by uzyskać pieniędzy na alkohol. Za taką sprzedaż siebie samego żądają oni kilka tysięcy mk.

Najbogatszy człowiek na świecie.

Kto jest najbogatszym człowiekiem na świecie? Według obliczeń p. Kleina, pierwszego komisarza rachunków miasta Nowego Jorku, p. John D. Rockefeller mało ma rywali do tego tytułu. Majątek jego wraz z fundacjami dobroczynnymi i darami i zapiskami w rodzinie oceniają na 2 400 000 000 dolarów — suma nie do przeliczenia na marki polskie. Również inne cyfry, zawarte w książce p. Kleina, zatytułowanej »Ameryka dynastvczna i ci, do których należy«, muszą w posiadaczu polskich marek wywołać niepojęty zawrót głowy. Z 170 majątków ponad 10 miljonów dolarów największe są:

Andrew Carnegie — 300 miljonów dolarów.
Fryderyk Weyerhaeusser — 300 mil. dolarów.
William Waldorf Astor — 200 mil. dolarów.
Charles W. Harkness — 170 mil. dolarów.
Oliver Payne — 150 mil. dolarów.

Fortuna Carnegiego pochodzi ze stali, Weyechaeusera z drzewa, Austora z gruntów nowojorskich, a Payana i Harknesa z nafty.

Według p. Kleina w Ameryce jest więcej dynastji plutokratycznych niż w Europie, a władza ich majątku przewyższa potęgę skombinowaną królów całego świata. Miljonerzy władają »życiem i śmiercią całej ludzkiej rasy«.

Są dynastje nafty i miedzi, mięsa i węgla, stali i kolei, dynastje gazu i elektryki, kauczuku, okrętów, tytoniu, cukru, telegrafów, telefonów i setek innych artykułów niezbędnych dla ludzkości. Rockefeller jest kolosem, opano ującym świat cały. Nawet Rotszyldzi, których majątek wynosi około 2 000 miljonów dolarów, nawet Guggenheimy, Vanderbildty i Astory nie dorównywają bogactwem Rockefellerowi.

Odnalezienie grobu apostoła Jana.

Rzym. Urzędowy telegram z Aten donosi, że przy wykopywaniu dołów pod Efezem, pod kościołem św. Jana odkryto kryptę, która zawiera dobrze utrzymany grób apostoła Jana.

830 egzekucyj w Kijowie.

Dzienniki paryskie donoszą, iż czerezwyczajka bolszewicka skazała na karę śmierci w Kijowie 830 osób, którym zarzuca się udział w spisku przeciw rządowi sowieckiemu.

Dzienniki paryskie donoszą również za dziennikami sowieckiemi, że w Moskwie mnożą się aresztowania wśród anarchistów. Przeszło 650 anarchistów aresztowano i osadzono w więzieniu Butyrskiem Wśród aresztowanych znajduje się kilku notorycznych przywódców anarchizmu rosyjskiego. Wśród nazwisk ogłoszonych przez rosyjskie »Izwiestia« widnieją nazwiska Czernego Kamińskiego, Bubencewa i innych.

Dalej donoszą dzienniki o masowem tępieniu inteligencji. Stracono mnóstwo wybitnych uczonych.

Przemysł i handel w Polsce.

Marka polska na Węgrzech.

Wiadomości telegraficzne o zarządzeniach, mających na celu podniesienie kursu marki polskiej, są przedmiotem żywego zainteresowania się całej prasy węgierskiej. W Budapeszcze zauważyć się daje silny popyt na markę polską.

»Az Ujsag« zamieszcza długi artykuł, traktujący o stanie gospodarczem Polski i jej sytuacji finansowej. Gazeta stwierdza, iż spodziewać się należy zwyżki kursu marki polskiej. Ma to tem większe znaczenie, że na Węgrzech znajduje się przeszło dwa miljardy marek polskich. W związku z podniesieniem się kursu marki polskiej spodziewać się można wzmożenia obrotu handlowego węgiersko polskiego.

Górny Śląsk — marka polska.

Berlin, 13. X. Wczorajsza giełda berlińska przyjęła wiadomość o podziale Górnego, znaczną zwyżką marki polskiej. Kurs poranny 2 55, podniósł się na 3.50 a nawet na 4.00 Marka polska była ze wszystkich t. z. wschodnich dewiz najbardziej poszukiwaną

W Warszawie również panowała silna tendencja zniżkowa dla obcych walut Dolar stracił wczoraj w Warszawie 200 punktów, inne waluty w tym samym stosunku.

Ruch towarzystw.

Stary Targ. Zebranie Zarządu Tow. Św. Kingi odbędzie się w środę dnia 19 bm. o godz. 4 po poł. w zwykłym lokalu w Starym Targu, na które się członków uprzejmie zaprasza, prosząc zwłaszcza zamiejscowych o konieczne przybycie.

Redaktor: K. Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Baczność!

Kto ma pracę dla wydalonych robotników polskich?

Patronat Związku Robotników

ma pracę:

1. dla chłopaka do koni, 17—20-letniego i dla dziewczyny 19—20-letniej do doju 8 krów;
2. dla służącej od 1 października;
3. dla służącej od 1 lub 11 listopada;
4. dla parobczaka 17—20-letniego, od 1 lub 11 listopada;
5. dla chłopaka 18—19-letniego do koni;
6. dla starszego człowieka lub chłopca do paszenia bydła
7. dla 1 robotnika z zaciągiem, od 11 listopada;
8. dla chłopa-dojarza do bydła od zaraz lub później;
9. dla kołodzieja z szarwarkiem od zaraz lub później;
10. dla 1 chłopaka do koni;
11. dla starszego samotnego człowieka do bydła;
12. dla dwuch parobków;
13. dla robotnika żonatego;
14. dla młodego człowieka, obeznanego z sprawami sołectwa (Gutsvorstand), władającego językiem polskim i niemieckim w mowie i w piśmie, ewtl. z jednoroką, w pierwszorzędne miejsce od zaraz;
15. dla chłopaka do koni, 16—20-letniego, od św Marcina.

Patronat Związku Robotników

poszukuje pracy:

1. dla doskonałego urzędnika gospodarczego na mniejszy majątek, pierwszorzędne świadectwa, od zaraz lub później;
2. dla samodzielnego gospodarza w miejsce rządcy wzgl. urzędnika gospodarczego;
3. dla fornala bez zaciągu;
4. dla gospodarza, wieloletniego urzędnika gospodarczego, w miejsce urzędnika lub pisarza;
5. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami od św. Marcina;
6. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14 i 16-letniemi od św. Marcina;
7. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych;
8. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami od zaraz;
9. dla robotnika rolnego, bez zaciągu, od 11 listopada;
10. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami, od 11 listopada;
11. dla stangreta od 11 listopada;
12. dla robotnika rolnego z 5 zaciężnikami;
13. dla samodzielnego gospodarza w miejsce urzędnika gospodarczego;
14. dla robotnika rolnego do wszelkiej pracy z zaciągiem;
15. dla urzędnika gospodarczego, któremu pracodawca niemiecki wypowiedział pracę.
16. dla żonatego strzelca - ogrodnika z trzema dorosłemi synami od zaraz lub od nowego roku 1922.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie
Marienwerder, Herrenstr. 14. Tel. 382.

Dla mego syna 16-letniego poszukuję nauki

zdunstwa

robienia misek, garnków itd. u polsko-katolickiego majstra od zaraz lub później.

Franciszek Rogowski, Dąbrówno
(Gilgenburg Ostpr.)